

# W

## Wokół dziewiętna- stowiecznego streszczenia *Pana Tadeusza*

### Wstęp

Wśród dziewiętnastowiecznych edycji polskich dzieł literackich osobne miejsce zajmowały wydania będące specyficznymi streszczeniami utworów z klasyki. W pewnych kręgach cieszyły się one dużym zainteresowaniem, można nawet sądzić, że na ziemiach polskich istniało społeczne przyzwolenie na tego typu praktykę. Jednakże wspomnianemu działowi literatury badacze nie poświęcali jak dotąd większej uwagi, zazwyczaj pomijali go lub ewentualnie odnotowywali książki i broszury zawierające streszczenia znanych dzieł. Wyjątek stanowi rozprawa Ireny Bryll, która zajmując się pisarstwem dla ludu Marii Wysłouchowej, zwróciła uwagę na popularne w XIX wieku streszczenia<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł jest formą upomnienia się o refleksję nad osobliwymi edycjami, których interesujący przykład stanowi Mickiewiczowski *Pan Tadeusz* opowiedziany przez Marię Wysłouchową<sup>2</sup>. Przy okazji zaś ma to być głos do niezwykle cennego artykułu Teresy Winek, omawiającego zagadnienie: z jakim tekstem narodowego poematu obcowały kolejne pokolenia jego czytelników i, w pewnej mierze, użytkowników oraz twórców kultury w XIX wieku<sup>3</sup>.

Interesująca nas broszura nie była dotychczas przedmiotem osobnych badań. Gwoli ścisłości należy jednak odnotować, że Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, autorka

obszernej (i jedynej) opowieści biograficznej na temat Wysłouchowej, kilkakrotnie wspominała o streszczeniu<sup>4</sup>. Nieco więcej uwagi poświęciła mu Irena Bryll, która usytuowała książeczkę na tle całego „ludowego” piarstwa żony Bolesława Wysłoucha. Natomiast Teresa Winek jedynie wymieniła w swoim artykule rzeczoną edycję i zaliczyła ją do kręgu wydań najgorszych.

## Maria Wysłouchowa (1858–1905)

Zanim przyjrzymy się streszczeniu *Pana Tadeusza*, spróbujmy naszkicować sylwetkę twórczą jego autorki. Badacze zgodnie stwierdzają, że Maria Wysłouchowa to jedna z najwybitniejszych działaczek politycznych ruchu ludowego, oświatowego i kobiecego na przełomie XIX i XX wieku. Pisała utwory o tematyce historycznej i prace ludoznawcze (poświęcone Śląskowi Cieszyńskiemu i Tatrom), redagowała czasopisma społeczno-literackie dla ludu, była również tłumaczką i popularyzatorką literatur słowiańskich. Jest autorką wydanych w formie książkowej szkiców literackich o życiu i twórczości Adama Mickiewicza, Teofila Lenartowicza, Seweryna Goszczyńskiego, Kornela Ujejskiego. Oprócz tego publikowała w czasopismach sporo drobnych szkiców na temat innych znanych poetów i pisarzy, a także bohaterów narodowych (głównie dowódców wojskowych). Badania prowadzone przez Irenę Bryll pokazały, jak bogaty jest dorobek pisarski Wysłouchowej. Bibliografia prac autorki *Opowiadania Bartosza o Polsce* liczy bowiem 253 prace (broszury, artykuły, recenzje, opracowania) oraz 30 różnego typu przekładów<sup>5</sup>. Dodajmy, że działaczka ludowa znała wiele języków, m.in. łaciński, francuski, czeski, chorwacki, rosyjski, bułgarski, serbski, łotewski, ukraiński, a częściowo również niemiecki i angielski<sup>6</sup>.

Warto jeszcze wspomnieć, że chcąc zmotywować chłopów do większej aktywności w życiu publicznym, Maria i Bolesław Wysłouchowie utworzyli Towarzystwo Przyjaciół Oświaty (1890). Ponadto Wysłouchowa intensywnie wspierała pragnącą kształcić się młodzież wiejską: starała się dla niej o stypendia, szukała odpowiednich szkół, jak również pomagała w samokształceniu i znalezieniu pracy.

Jako redaktorka „Przyjaciela Ludu” i „Kuriera Lwowskiego” opublikowała niemałą liczbę tekstów na temat Adama Mickiewicza. Zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku (z okazji sprowadzenia prochów poety do Krakowa oraz setnej rocznicy urodzin) Wysłouchowa bardzo mocno zaangażowała się w popularyzowanie wśród ludu<sup>7</sup> wiejskiego niektórych dzieł Mickiewicza oraz informacji na temat jego życia i twórczości. Publikowała artykuły, rozprawiała wśród mieszkańców prowincji wydaną przez Towarzystwo Przyjaciół Oświaty swoją broszurę *O życiu i pismach Adama Mickiewicza* (Lwów 1890), jeździła z odczytami i pogadankami do miast, miasteczek i wsi Galicji Wschodniej, a także

razem z mężem wzięła udział w delegacji lwowskiej na kulminacyjne uroczystości roku mickiewiczowskiego w Krakowie.

W 1898 roku Wysłouchowa napisała i opublikowała kolejną broszurę – *Adam Mickiewicz, jego życie, i dzieła. W setną rocznicę urodzin poety*. Było to popularne wydanie, przeznaczone głównie dla ubogich mieszkańców wsi. Nadmienmy tylko, że autorka wydobywała te momenty z twórczości poety, które dotyczyły przede wszystkim ludu wiejskiego. Jeszcze w tym samym roku przygotowała interesujące nas streszczenie *Pana Tadeusza*. Obie broszury ukazały się nakładem autorki, ale pod auspicjami Wydawnictwa imienia Kasyldy Kulikowskiej. Mowa tu o swoistym Funduszu Wydawniczym założonym przez Marię Wysłouchową, pragnącą uczcić pamięć swojej zmarłej przyjaciółki. Środki na ten cel zebrała własnymi siłami: od zamożniejszych pisarek w formie gotówki, od uboższych i mniej znanych w formie utworów, z których honorarium przechodziło na Fundusz. Dzięki hojności ofiarodawczyń udało się zebrać okazałą kwotę, stąd też przez kilka kolejnych lat za sprawą Funduszu ukazywały się różnorodne broszury dla ludu wiejskiego.

## Osobliwa edycja

Spójrzmy teraz na nietypową i – z dzisiejszego punktu widzenia – dyskusyjną edycję. Już sam tytuł jest wymowny, zapowiada bowiem, z jakim wydaniem mamy do czynienia: *Adama Mickiewicza „Pana Tadeusza”*, streściła Maria Wysłouchowa. Osobliwość edycji stanowi przede wszystkim zawartość treściowa, gdyż składa się na nią jedynie streszczenie, a nie tekst narodowej epepei. Starannie wydana książeczka Wysłouchowej zawiera dwa krótkie (oddzielone gwiazdkami) rozdziały oraz część zasadniczą. Publikację wzbogaca materiał ikonograficzny w postaci ilustracji popiersia i młodzieńczego portretu Mickiewicza. Nie ma tu natomiast zakończenia i spisu treści.

Rozdział wstępny zawiera wyjaśnienie, kim jest/powinien być odbiorca streszczenia. Oto bowiem:

[...] nie wszyscy mieszkańcy kochanych, niskich chat mogą należycie wyrozumieć wszystko, co stoi wypisane w cudnej onej księdze. Tym właśnie, co pomimo najszczerszą chęć nie mogą jeszcze czerpać z tej rzeźwiącej krynicy, należy pośpieszyć corychlej z pomocą, aby stało się zadość Mickiewicza woli. Dla nich też jest przeznaczona niniejsza książeczka, która opowiada pokrótce i łatwemi słowy treść *Pana Tadeusza* (s. 3–4).

Autorka mówi również o tym, z jakiej okazji została wydana broszura:

Przyjmijcież ją, drodzy Czytelnicy, sercem tak szczerem, jak szczerze jest Wam ofiarowana w setną rocznicę urodzin

wielkiego poety, którego imię jaśniej blaskiem chwały wśród wszystkich innych, jako słońce w gwiazd kole (s. 4).

W kolejnym rozdziale Wysłouchowa omawia genezę utworu, dalej zwraca uwagę na piękne „opisy słońca, gwiazd, pól, lasów, łąk i wód, pogody i burzy” (s. 6). Przypomina też, że poeta mówi wiele o „ludziach, którzy w owym czasie żyli na naszej ziemi” (s. 6). Na końcu zaś autorka wyraźnie, acz dyskretnie, daje do zrozumienia, że *Pan Tadeusz* jest arcydziełem o światowej słowie, gdyż poemat został przetłumaczony na dziewięć obcych języków.

Streszczenie jest opatrzone przypisami, które zawierają objaśnienia językowe i rzeczowe (z elementami wychowawczymi) dotyczące:

- poematu, np.: „*Pan Tadeusz* składa się – jak wiadomo – z dwunastu długich pieśni, niby z dwunastu rozdziałów, które poeta nazwał k s i ę g a m i, dlatego też, mając na myśli jedno dzieło, mówi w liczbie mnogiej” (s. 3),

- historii Polski, np.: „Nie zapominajmy, że opisane w *Panu Tadeuszu* wypadki dzieją się w latach 1811 i 1812, to jest wówczas, kiedy część naszej ojczyzny, objęta nazwą Księstwa Warszawskiego, rządziła się samodzielnie. Księstwo Warszawskie powstało w kilkanaście lat po trzecim rozbiórce Polski dzięki waleczności, ofiarom, krwi legionistów” (s. 12),

- geografii, np.: „Hohenlinden, miasto w Niemczech” (s. 31).

Dodatkowo, część objaśnień sugerujących niekiedy interpretację poematu znajduje się w tekście głównym. Wysłouchowa dopowiada na przykład, że „pod »śmieciami« ksiądz kwestarz rozumiał Moskali, których wojska zajmowały Litwę” (s. 14). Co interesujące, bohaterowie utworu także otrzymują odpowiednie etykiety, dlatego czytelnik niemal od razu dowiadyuje się, kto jest zacny (np. Sędzia Soplica) albo – jak Hrabia – „trochę dziwak, ale w gruncie rzeczy dobry człowiek” (s. 20).

Wbrew tytułowi nie jest to streszczenie *sensu stricto*<sup>8</sup>, a raczej opowiedzenie wybranych wątków i to nie zawsze w porządku zgodnym w Mickiewiczowskim poemacie. Wysłouchowa dyskretnie wydobywa fragmenty *Pana Tadeusza* dotyczące ludu i włościan. Można nawet rzec, że stosunek do nich jest miarą oceny bohatera, co potwierdza m.in. charakterystyka Sędziego Soplidy (s. 7). Ponadto autorka eksponuje te wątki i epizody<sup>9</sup>, w których uwydatniają się przygodowość, pewna doza okrucieństwa (np. zachowanie Maćka Kropiciela, który podczas boju skruszył Moskalowi kości w nogach, s. 24) czy patriotyzm i waleczność. Tu jako przykład mogą posłużyć mieszkańcy dobrzyńskiego zaścianka, którzy „lecieli [...] w bitkę z większą, niż w taniec, ochotą” (s. 17).

Sposób prowadzenia przez Wysłouchową narracji przypomina nieco gawędę. Świadczy o tym chociażby względna swoboda w prowadzeniu wątków, pomimo zapewnienia, że poznajemy *Pana Tadeusza* w należyтым porządku. Treść opowiadania ubarwiają opisy, zwroty do czytelników, powtórzenia i przypomnienia, które

jednocześnie zapewniają spójność wypowiedzi. W swoje streszczenie autorka wplata cytaty z poematu, które – co istotne – nie są ujęte w strofy. Wyjątek stanowi tylko rozdział wstępny, gdzie pisarka zachowała oryginalny układ tekstu.

Książeczka Wysłouchowej zawiera także sporo elementów wychowawczych. Dydaktyzm pojawia się w wielu miejscach opowieści i przybiera różną postać. Dydaktyzm bezpośredni wyraża się m.in. w nazywaniu bohaterów zacnymi czy też ukazywaniu pewnych wzorów zachowań. Autorka nie kryje również słów zachwytu i uznania dla całego poematu, posługując się nacechowanymi emocjonalnie określeniami typu:

- „najwspanialsze dzieło Adama Mickiewicza” (s. 3),

- „cudna ona księga” (s. 3),

- „A któż wypowie, jakim ślicznym wierszem napisany jest *Pan Tadeusz*” (s. 6),

- „piękniejszej, a nawet równie pięknej książki nie mamy ani my, ani żaden inny naród” (s. 6).

Jest jeszcze w opowieści Wysłouchowej dydaktyzm pośredni, który przybiera postać dyskretnych sugestii, że nic bez ofiar się nie dzieje i że zgoda przyczynia się do zwycięstwa. Wymowna i niejednokrotnie podkreślana jest także praca Jacka Soplidy, najważniejszego bohatera streszczenia, na rzecz ojczyzny i jego zaangażowanie w walkę o wolność.

## Problemy – pytania – perspektywy

Niepozorna, 38-stronicowa, broszura Marii Wysłouchowej nasuwa kilka dość istotnych – jak sądzę – pytań i refleksji. Z przywołanego wcześniej artykułu Teresy Winek wiemy, że publikacja autorki *Kobiet w poezji Mickiewicza* nie była wyjątkowa, gdyż w 1886 roku w Poznaniu ukazał się *Pan Tadeusz* prozą opowiedziany i objaśniony przez Hieronima Krześcińskiego, podpisanego jako „H. K. Nieczuja”<sup>10</sup>. Natomiast w roku mickiewiczowskim poemat „podała w streszczeniu prozą” Janina A. Aleksota (właśc. Janina Siedlaczkówna)<sup>11</sup>. Wolno więc przypuszczać, że praktyka streszczania Mickiewiczowskiej epepei była społecznie aprobowana. Choć nasuwa się od razu pytanie o opinie krytyków na ten temat. Warto by kiedyś przeanalizować zarówno ich wypowiedzi, jak i odnaleźć prekursora osobliwego gatunku pisarstwa. Pragnę w tym miejscu polemicznie odnieść się do opinii Teresy Winek, która wszystkie wspomniane wersje *Pana Tadeusza* zaliczyła do wydań najgorszych, szokujących „nie tylko dzisiejszego badacza literatury, ale i przeciętnego czytelnika”<sup>12</sup>. Otóż, moim zdaniem, nie należy ani porównywać rzeczonych publikacji z innego typu edycjami, ani też stosować do ich oceny kryteriów *stricte* edytorskich. Już na podstawie analizy samego tekstu Wysłouchowej można stwierdzić, że w ówczesnych realiach historyczno-kulturowych streszczenie (i to w dodatku mające cechy artystyczne) było bardziej propedeutyką

narodowej epopei aniżeli jej substytutem. Trzeba jednak przyznać, że ocena tego zabiegu pozostaje wciąż kwestią otwartą.

Samodzielne poszukiwania oraz ustalenia innych badaczy pozwalają mi ocenić to zjawisko jako powszechne, ale dla dokładnego określenia skali streszczeń i liczby ich autorów są potrzebne dalsze badania. Warto przypomnieć, że swoiste adaptacje objęły również utwory Henryka Sienkiewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego czy innych autorów. Kazimierz Wojciechowski twierdzi nawet, że:

Orzeszkowa, Prus i inni pisarze godzili się na przystosowanie swych powieści do możliwości czytelnika masowego bez zastrzeżeń, całkowicie rozumiejąc cel tego zabiegu.

Oświatowcy tedy skracali dłuższy utworów, dodawali nieraz w tekście objaśnienia, zmieniali czasem tytuły, aby uczynić dzieło ponętniejszym i łatwiejszym. Ciekawie postąpiła Morzycka z Mickiewiczem. Na osłonięcie pomnika poety w Warszawie (1898) wydała wybór poezji pt. *Pójźdźcie, o dziatki*. Dłuższe urywki z *Pana Tadeusza* podzieliła na strofy ośmiowerszowe, aby ułatwić lekturę niewprawnemu czytelnikowi, którego męczą wiersze jednym ciągiem podane – przez brak odetchnienia, odpoczynku<sup>13</sup>.

A zatem była to jedna z popularnych i społecznie aprobowanych form działalności oświatowej na ziemiach polskich. Tymczasem okazuje się, że w XIX stuleciu nie tylko nad Wisłą praktykowano podobne zabiegi pisarskie. Na początku wieku (w 1807 roku) w Londynie rodzeństwo Charles Lamb i Mary Anne Lamb napisało i wydało książkę *Tales from Shakespeare*, która miała potem kilka wydań w języku angielskim, a z czasem doczekała się polskiego tłumaczenia. Publikacja zawiera dwadzieścia opowiadań „na podstawie” sztuk Szekspira. W odautorskiej przedmowie znajdujemy informację, że zbiór ten jest przeznaczony dla młodego czytelnika jako wstęp do poznania Szekspira. Autorzy starali się zachować jak najwięcej cytatów z Szekspira, mimo że całość jest napisana prozą. Podkreślali, że ich celem było przystosowanie opowieści do czytania dla bardzo małych dzieci, szczególnie dziewczynek, które, ich zdaniem, nie mają dostępu do bibliotek ojców tak wcześnie jak chłopcy. Natomiast rolą chłopców jest pomoc siostrze i wyjaśnienie tego, co trudno im zrozumieć. Rodzeństwo Lambów wyrażało również nadzieję, że ich praca sprawi, iż czytelnicy zachęceni lekturą sięgną po pełne wersje sztuk<sup>14</sup>.

*Pan Tadeusz* streszczony przez Marię Wysłouchową może wywoływać skojarzenia ze znanym w historii edytorstwa typem wydania szkolnego – *ad usum scholarum* (*ad usum delphini*), którego przykład z początku XX wieku interesująco i wnikliwie omawia

Czesław Kłak<sup>15</sup>. Wymieńmy więc za badaczem charakterystyczne cechy tej edycji. Miała ona:

- podać tekst przeznaczony do „rozbioru” szkolnego,
- dostosować wybór do możliwości percepcyjnych uczniów w określonym wieku,
- zadbać o wyeksponowanie fragmentów nasyconych pożadanymi treściami wychowawczymi, głównie natury etycznej,
- usunąć fragmenty „niestosowne”, niezgodne z aktualnymi standardami obyczajowymi.

Tak zwane książki „na użytek delfina” stanowiły wzór dla wielu wydawców, którzy oczyszczali albo wprost kaleczyli teksty literackie – usuwając z nich fragmenty uznawane w danym czasie za nieetyczne, niepoprawne politycznie, społecznie czy religijnie. Powyższe zabiegi znalazły odzwierciedlenie w terminologii edytorskiej. Rzeczony edycje określa się mianem *editio castigata* tudzież *editio castrata*<sup>16</sup>. Przykładem tego typu edycji jest omówiona przez Czesława Kłaka książka Jana Sędzimirza „*Pan Tadeusz*” dla dorastającej obojej płci (t. 1–2, Rzeszów 1902–1903). Wróćmy jednak do edycji Wysłouchowej. Uważam, że nie można zaliczyć tej książeczki do kręgu wydań *editio castigata*, ponieważ

**Wysłouchowa usiłowała  
rozbudzać w najmniej  
zamożnych  
mieszkańcach prowincji  
narodowego  
i obywatelskiego ducha**

spośród wymienionych wyżej cech brakuje jej pierwszej i zarazem najważniejszej: z dostępnych mi źródeł i opracowań wiadomo, że nie była to publikacja przeznaczona do użytku szkolnego. Z tego względu nie określiłbym jej również mianem bryku<sup>17</sup> ani lektury z opracowaniem<sup>18</sup>, choć warto zastanowić się, czy te formy wypowiedzi nie są jakimś dalekim echem dziewiętnastowiecznych

praktyk streszczania znanych utworów.

Rozważmy teraz, jaka była lub mogła być geneza Marii Wysłouchowej opowieści o *Panu Tadeuszu* – bo takie określenie jest chyba najbardziej adekwatne. Źródeł interesującej nas broszury należałoby upatrywać przede wszystkim w życiowej postawie autorki, jej szczerym i serdecznym zainteresowaniu ludnością wiejską oraz w hasłach romantyzmu. Wydaje się, że forma i wymowa rocznicowej książeczki nawiązuje do romantycznych „dziejów ojczystych dla ludu”, o których zajmująco pisała kiedyś Bronisława Woźniaczka-Paruzel:

W całokształcie krajowej produkcji piśmienniczej okresu romantyzmu pewien fenomen stanowiły popularne opracowania historii Polski, które tworzone z myślą o chłopskich odbiorcach. Te „dzieje ojczyście dla ludu” funkcjonowały poza oficjalnym prądem literackim, w niewielkim stopniu poddające się jego wymogom, lecz jednocześnie ukazywały się w znanych i znaczących oficynach wydawniczych, były szeroko komentowane na łamach prasy, wielokrotnie wznawiane. Okres ich największej popularności przypadał na lata 1818–1863<sup>19</sup>.

Bez względu na to, czy „dzieje ojczyste” miały wychować „do pracy”, czy „do walki”, przede wszystkim służyły budzeniu lub utrwalaniu polskości wśród nie uświadomionego narodowo ludu, a co za tym idzie – wychowaniu patriotycznemu. Ich autorzy dążyli także do scalenia, zespolenia narodu, rozbitego na zabory i antagonistyczne stany<sup>20</sup>.

Podobne zadania miała na uwadze Wysłouchowa, a dodatkowo jej działania były realizacją pozytywistycznej idei pracy u podstaw, wszak życiowe hasło pisarki miało brzmieć: „wśród ludu i z ludem”<sup>21</sup>. Nie należy również zapominać o pewnej oczywistości, a mianowicie rocznicowym wymiarze publikacji, która nieprzypadkowo ukazała się we Lwowie w 1898 roku.

Powróćmy jeszcze do pytania o cele tej specyficznej edycji. Niewątpliwie, stanowiła ona jedną z form oddziaływania ówczesnej inteligencji na tzw. niższe warstwy społeczne. Jak zauważa Irena Bryll:

W drugiej połowie XIX w. czytelnicy rekrutujący się z warstw chłopskich, rzemieślniczych i drobnomieszczańskich nie byli w pełni przygotowani do percepcji elitarniej literatury warstw wyższych, zachodziła więc doraźna potrzeba przybliżenia masowemu odbiorcy ogólnonarodowej twórczości literackiej<sup>22</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, że istniały wówczas również inne wydania klasyki adresowane właśnie do ludu (wiejskiego i miejskiego). Od 1888 roku aż do końca XIX stulecia niemal co roku wznawiano wydanie *Pana Tadeusza* przygotowane przez Wilhelma Bruchnalskiego dla serii „Macierz Szkolna”. „Była to publikacja tania, kierowana do najuboższej, wiejskiej warstwy ludności, ale staranna i w swej szacie zewnętrznej, i w opracowaniu tekstu”<sup>23</sup>.

Wolno sądzić, że propagując literaturę polską, oświatę i demokratyczne idee, Wysłouchowa usiłowała rozbudzać w najmniejszych zamożnych mieszkańcach prowincji narodowego i obywatelskiego ducha. Jej broszura miała zaś upowszechnić wiedzę o Mickiewiczowskim poemacie, a także – w dalszej perspektywie – zachęcać do jego czytania. Można zatem skonstatować, że omawiana tu książeczka realizowała cele wychowawcze, poznawcze i estetyczne.

Interesujące byłoby zbadanie recepcji tego wydania i edycji mu podobnych. Warto zapytać o warunki i sposoby ich odbioru, a także sprawdzić oddziaływanie ówczesnych streszczeń. Miarą popularności mogłyby być nakład i liczba wydań/wznowień. Przypomnijmy, że zarówno *Pan Tadeusz* Wysłouchowej, jak i jej książeczka o Mickiewiczu cieszyły się takim powodzeniem, że w 1898 roku wznawiano je aż czterokrotnie. Publikacje te przyjmowano bardzo entuzjastycznie również w zaborze rosyjskim, gdzie nielegalnie kolportowano broszury, zwłaszcza wśród działaczy oświatowych<sup>24</sup>.

\*\*\*

Na zakończenie raz jeszcze pragnę podkreślić, że mój artykuł ma być jedynie sygnałem szerszego problemu. *Pan Tadeusz* Marii Wysłouchowej jest bowiem przykładem interesującego, a dziś nie-słusznie marginalizowanego i zapomnianego rozdziału dziewiętnastowiecznej recepcji klasyki literatury polskiej i powszechnej.

Niejako przy okazji tych rozważań z pogranicza historii edytorstwa i historii literatury nasuwają się wciąż aktualne pytania: jakimi metodami wprowadzać edukację literacką oraz – w jaki sposób popularyzować literaturę wysoką i wiedzę o niej w kręgu odbiorców nieprofesjonalnych?

<sup>1</sup> I. Bryll, *Maria Wysłouchowa. Pisarstwo dla ludu i zainteresowania ludoznawcze*, Opole 1984.

<sup>2</sup> *Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”*, streszczała Maria Wysłouchowa, Lwów 1898. Wszystkie cytaty pochodzą z tej edycji, dlatego ich lokalizację zaznaczam w tekście głównym – podając jedynie numer strony. Warto dodać, że trzecie wydanie broszury (również z 1898 roku) jest dostępne w wersji elektronicznej na stronie Polskiej Biblioteki Internetowej: [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=51630](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=51630) [dostęp: 30.06.2011].

<sup>3</sup> T. Winek, *Jakiego „Pana Tadeusza” czytano w XIX wieku?*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2010, s. 5–23.

<sup>4</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Wysłouchowa. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1975.

<sup>5</sup> I. Bryll, op. cit., s. 160–169.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>7</sup> Pod pojęciem „lud” rozumiem najuboższych mieszkańców wsi, miast i miasteczek.

<sup>8</sup> *Streszczenie*, hasło w: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 4, Warszawa 2003, s. 555.

<sup>9</sup> Jak zauważa Irena Bryll, epizody, obok dygresji, odgrywają istotną rolę w utworach Marii Wysłouchowej i są charakterystyczne dla jej pisarstwa; I. Bryll, op. cit., s. 62.

<sup>10</sup> A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie z roku 1811 i 1812*, prozą opowiedział i objaśnił H. K. Niecjuja, Poznań 1886.

<sup>11</sup> *Pan Tadeusz czyli Ostatni Zajazd na Litwie. Poemat Adama Mickiewicza*, podany w streszczeniu prozą przez J. S. Aleksotę, Złoczów 1898.

<sup>12</sup> T. Winek, op. cit., s. 21.

<sup>13</sup> K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1863–1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa 1954, s. 74.

<sup>14</sup> Większość informacji na temat *Tales of Shakespeare* zawdzięczam p. Annie Skowrońskiej, anglistce z Liceum Ogólnokształcącego im. Marsz. S. Małachowskiego w Płocku.

<sup>15</sup> Cz. Klak, *Rzeszowskie wydanie „Pana Tadeusza” ad usum scholarum*, w: *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej*, red. K. Maciąg, M. Stanisławski, Rzeszów 2007, s. 142–156.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>17</sup> *Bryk*, hasło w: *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, wydanie nowe, Warszawa 2000, s. 68.

<sup>18</sup> M. Lutomiński, *Lektura z opracowaniem jako nowa forma książki*, w: *Rozmaitości warszawskie*, red. M. Strzyżewski, M. Lutomiński, J. Zyśk, s. 237–252.

<sup>19</sup> B. Woźniaczka-Paruzel, *„Dzieje ojczyste dla ludu” doby romantyzmu*, Wrocław 1990, s. 5.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>21</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 57.

<sup>22</sup> I. Bryll, op. cit., s. 36.

<sup>23</sup> T. Winek, op. cit., s. 19.

<sup>24</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 311–318.



STUDIA TEKSTOLOGICZNE I EDYTORSKIE

# Sztuka Edycji

1/2011

Dziewiętnastowieczne edycje

pod redakcją

*Mirosława Strzyżewskiego i Magdaleny Bizior-Dombrowskiej*

**Rada Naukowa**

Jacek Brzozowski (UŁ)  
Grażyna Halkiewicz-Sojak (UMK)  
Maria Kalinowska (UMK)  
Wacław Lewandowski (UMK)  
Zbigniew Przychodniak (UAM)

**Redaktor Naczelny**

Mirosław Strzyżewski

**Sekretarz Redakcji**

Agnieszka Markuszewska

**Tłumaczenie streszczeń**

Anna Mądry

**Projekt okładki i opracowanie graficzne**

Tomasz Jaroszewski

**[www.sztukaedycji.umk.pl](http://www.sztukaedycji.umk.pl)**

ISSN 2084-7963

Printed in Poland

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Toruń 2011

**WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń  
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)  
**[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)**

Druk na zlecenie: Wydawnictwo Naukowe UMK  
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń